Nr. 94. Lwów, Środa dnia 5. Kwietnia 1893. Rok XI.

Ceny Kurjera
we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.
Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.
Reklamy w rubryce „Nadesłane" za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisy nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Wincentego Fr.
Jutro: Celestyna p.
Pojutrze: Hermana.

Grecko-katolickie:
Zacharya prep.
Czetwer weł.
Piatok Wełyki.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na dropie, pardwy, słonki, jarząbki, cietrzewie, głuszce i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 39 m.
Zachód „ o 6 g. 29 m.
Barometr 765. Pogoda.

Od wydawnictwa.

Prenumerata wynosi:

	miesięcznie:	kwartalnie:
w miejscu	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
na prowincji	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* będą mogli i nadal otrzymywać ***„Echo"*** muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik ***„Nowe Mody"*** za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie ***„Kurjer Lwowski"***, dla uniknięcia pomyłek.

Nowi prenumeratorowie mogą nabywać komplety dodatku literackiego *Tydzień* z pierwszego kwartału za dopłatą 50 ct. W końcu roku wydrukujemy spis rzeczy, zawartych w *Tygodniu*, oraz okładkę.

Szkoły ludowe w Galicji.

W roku 1850 było w Galicji 2.224 szkół ludowych. Liczba ta nie zmieniła się prawie zupełnie przez lat trzydzieści. Dopiero w r. 1885 doprowadziliśmy do 3.167 szkół, w r. 1890 posiadaliśmy ich 3.653 — nie więcej. Taką liczbę szkół bez mała posiadały Czechy już przed 60 laty (3.201), obecnie zaś posiadają ich dwa razy tyle przy mniejszej liczbie ludności, od Galicji. Skrzętniejsza działalność na polu szkolnictwa ludowego datuje się u nas dopiero od lat 12 — nie zdołała ona jednak uczynić zadość istniejącej potrzebie, jak tego zresztą najoczywistszym dowodem jest liczba analfabetów, dochodząca w niektórych powiatach do 90 proc. ogólnej liczby mieszkańców.

Monstrualny stosunek wykazuje zestawienie liczby nauczycieli w Czechach i u nas. Czechy liczyły w r. 1890 nauczycieli 20.630, gdy u nas było ich zaledwie 8.768. Samych nauczycielek robót mają Czechy 3.232, u nas, gdzie lud także ma do robót ręcznych zamiłowanie i uzdolnienie, jest takich nauczycielek 569, z tych zaledwie 43 kwalifikowanych.

Wedle ostatniego spisu ludności było w Galicji dzieci obowiązanych do nauki szkolnej *1.233.294 — tych prawie pół miljona nie mogło pobierać nauki z powodu braku szkół w gminach.* Mianowicie z tej liczby (1,333 294) dzieci w wieku szkolnym, było zapisanych do szkoły 930.201, a trzecia część z nich *(315.074) nie uczęszczała na naukę*. W Czechach w tymsamym czasie liczba dzieci uczęszczających do szkoły była o 5.469 większą od liczby zapisanych, gdy u nas była mniejszą o 311.077. Nawet kraje takie, jak Bukowina, nie przedstawiają ani w dziesiątej części tak opłakanych stosunków.

Jest wprawdzie w tym kierunku u nas pewien postęp, świadczący o stałych, choć niedostatecznych usiłowaniach. Jeszcze w r. 1855 mieliśmy zaledwie 90.991 dzieci uczęszczających do szkoły, gdy w r. 1885 było ich już 426.046 — nie jest to jednak liczba odpowiadająca choćby w przybliżeniu ogólnej liczbie zaludnienia.

Nie dość na tem — ale i te skoły ludowe jakie mamy, nie posiadają w dostatecznej mierze sił nauczycielskich. I tak, gdy u nas w r. 1890 na jednego nauczyciela wypadało 97 uczniów na wsi, a 88 w ogólności, to w Czechach na jednego nauczyciela liczono 68 dzieci na wsi, a 57 w ogólności, w dolnej Austrji tylko 63 na wsi, a 56 w ogóle.

Stosunek ten tłómaczy liczba seminarjów nauczycielskich w porównaniu z innemi krajami monarchji. Winien już tutaj wyłącznie rząd — pośrednio zaś ci, co się nie dość skutecznie o zaspokojenie potrzeb kraju upominali. W r. 1890 było w całej Przedlitawji 70 seminarjów, z tego 42 męskich, 28 żeńskich. Z tej ogólnej liczby (70) przypada na Czechy 18, na dolną Austrję 10 — a tylko 9 na Galicję. Największą ilością uczniów w tych zakładach szczycą się Czechy, bo wynosiła ona tam 2.798, potem dolna Austrja 1.448, za niemi dopiero Galicja z liczbą 1.447 uczniów. Tym stosunkom odpowiadają pozycje budżetu państwowego. Z kwoty 913.520 zł. przeznaczonej na seminarja męskie w Przedlitawji, otrzymują Czechy 254.300 zł. — Galicja 128.700 zł.; z kwoty 447.200 zł. na seminarja żeńskie otrzymujemy zaledwie 43.100 zł., gdy np. dolna Austrja ma prawie trzy razy tyle, bo 120.400 zł.

Dla sławy imienia polskiego.

Oficjalny organ wiedeńskiego *Jockey-Clubu, Wochenrenn-Kalender*, publikuje oświadczenie, „iż hr. Alfred Mysłowski junior, z powodu nie zapłaconych a przegranych zakładów w znacznej wysokości, ma wzbroniony wstęp na wszystkie austrjackie tory wyścigowe".

Hr. Alfred Mysłowski, właściciel krociowego majątku, sprzedał niedawno temu dobra swe Kopiec hr. Stan. Badeniemu — widocznie jednak po sprzedaży nie pozostało mu tyle pieniędzy, ażeby mógł zapłacić przegrane zakłady końskie. Skandalem jest to, że klub, mieszczący w sobie samą śmietankę arystokratyczną, nie tylko toleruje, lecz urządza przez swych bokmakerów zakłady na kredyt. Zwykły śmiertelnik za gry hazardowe poszedłby do kozy. Za urządzanie takich gier skazanoby entrepenera na kozę i zamkniętoby mu lokal. *Jockeyclub* to instytucja, do której zastosowuje się *noli me tangere*, tam nie tylko zgrywają się ludzie publicznie — lecz sam klub urządza gry hazardowne, a za pretensje z gry hazardowej — nie ściągalne w drodze procesu cywilnego — feruje wyrok wykluczający z wyścigów.

Czy to nie świadczy zaszczytnie o posłannictwie sfer magnackich, o ich etyce i o ich celach i dążnościach? Magnaterja ta jest międzynarodową, jej kultem przeważnie stolik zielony i tor wyścigowy. Wieleż to już fortun poszło na marne dzięki kasynom końskim i Jockeyklubom. Czyż potrzeba wyjeżdżać aż do Monaco? Wieleż to ziemi polskiej pod zaborem pruskim przeszło w ręce obce dzięki tym pasjom magnackim.

Niedawno temu zgrał się do nitki p. Wiktor Klobassa Zręcki, teraz znowu skończyła się katastrofą druga sprawka hazardowa. A czyście słyszeli, ażeby który z tych sportowców ofiarował co kiedyś na rzecz użyteczności publicznej? Szukajcie w spisach najrozmaitszych składek nazwiska hr. Alfreda Mysłowskiego — skonstatujcie, czy zniszczył się na ofiarności publicznej, czy też na fanaberjach końskich, na hazardzie turfowym i innych grach. Jestto przyczynek do najnowszej historji naszej magnaterji, która na kartach dziejów zapisuje się nie szczególnie.

Wyścigi konne — to pańska zabawka. W braku rulety pod pokrywką naprawy rasy końskiej urządzają wyścigi konne, których głównym celem hazard pod rozmaitą postacią: totalizatora, bokmakera i prywatnych zakładów pod patronatem i gwarancją Jockeyklubu. Na te gry hazardowne, nazwane dla parady wyścigami konnemi, Rada państwa uchwaliła znowu 60.000 zł. pomimo protestów rozmaitych posłów. Naturalnie, że delegacja polska głosowała za tą pozycją, na którą składa się krwawy grosz opodatkowanych. 60.000 zł. uchwalono na takie fanaberje! A koszta dalsze tych hazardów uprzywilejowanych płacą także biedacy, na których najgorsze instynkta spekulują. Urządzają dla nich totalizatora, wkładki są niskie, graj narodzie! Na loterji liczbowej ciągnienie tylko co 14 dni, a na turfie wiedeńskim w sezonie wiosennym i jesiennym co drugi dzień. Grajcie! bo to w interesie Jockeyklubu, część bowiem wkładek idzie na opędzenie kosztów tej pańskiej zabawki. Gdyby te gry odbywały się przynajmniej uczciwie. Tak jednak nie jest. Zeszłego roku bowiem wyszły na jaw najrozmaitsze szacherki panamskie. Jockeyklub udawał przerażenie, robiono śledztwo i skończyło się na wykluczeniu kilku fagasów, bokmakerów, fezerów, żokejów. Małych złodziei wieszają a wielcy ...sportsmeni dalej szastają się na torach wyścigowych i nadają ton w towarzystwie końskiem.

Narobiono wiele hałasu i skończyło się na... uchwaleniu 60.000 zł. z funduszów publicznych na wyścigi konne.

Jeżeli komu nie trafiają do przekonania powyższe argumenty, to wypada jeszcze chyba zwrócić na to uwagę, że paralelnie z wzrostem wyścigów konnych, upadają sławne ongi stadniny polskie i że właściciele istniejących jeszcze większych stadnin polskich nie biorą udziału w wyścigach konnych.

Związek stronnictwa chłopskiego.

Celem Towarzystwa, jak orzeka § 2 statutu, jest „popieranie sprawy chłopskiej, w myśl następującego programu: Poprawa stosunków prawnych i społeczno-gospodarskich na korzyść chłopa i chłopskiej własności przy zachowaniu podstaw religijnych, narodowych i państwowych, a więc w sposób legalny czyli dozwolony ustawami państwa austrjackiego, oraz zgodny z nauką wiary św. katolickiej, dla dobra narodu: „przez sprawiedliwość do jedności, jednością i pracą do siły".

Mianowicie zaś celem Towarzystwa jest:

1) rozszerzenie poznania i poczucia praw obywatelskich, zasadniczemi ustawami państwa poręczonych, tudzież innych praw obywateli austrjackich. Obrona tych praw w ogóle, tudzież pouczanie o sposobach legalnej obrony w wypadkach naruszenia tych praw, albo przeszkody w swobodnem wykonywaniu i używaniu tychże;

2) szerzenie poczucia sprawiedliwości, wzajemnej pomocy i potrzeby stowarzyszenia, jako najważniejszych środków, prowadzących do pomnożenia korzyści i uchylenia wyzysku;

3) dążenie do zmniejszenia i usunięcia niepotrzebnych opłat wydatków;

4) dążenie do wprowadzenia w ustawodawstwo i praktykę sprawiedliwego rozkładu podatków, oraz zasady „równej miarki dla wszystkich" przy wymiarze ciężarów publicznych;

5) dążenie do wprowadzenia sposobów, ułatwiających nabywanie, powiększanie, uporządkowiające i w ogóle podniesienie gospodarstw mniejszych.

Cele te zamierza Towarzystwo osiągać nastę-

pującemi środkami, wymienionemi w § 3: 1) rozpowszechnianie pisma, uznanego za organ Towarzystwa oraz innych pism i broszur, służących celom Towarzystwa; 2) odczyty, mowy, pogadanki, pouczenia i wzajemna pomoc w sprawach prawnych; 3) wpływ prawem dozwolony na wybory gminne, powiatowe, sejmowe, do Rady państwa i inne; 4) zgromadzenia Towarzystwa; 5) powszechne i publiczne zgromadzenia (wiece ludowe) w różnych okolicach kraju.

Srodki materjalne (§ 4) czerpie Towarzystwo z wkładek członków i datków dobrowolnych. Członkiem Towarzystwa (§ 5) może być każdy pełnoletni obywatel austrjacki, płci męzkiej, wyznania chrześcjańskiego, którego zarząd Towarzystwa przyjmie. Zarząd ma prawo wykluczyć członka, jeżeli tenże Towarzystwu szkodzi.

Siedzibą Towarzystwa jest Nowy Sącz. Wkładka członków wynosi najmniej 50 ct. rocznie. Zarząd Towarzystwa składa się z ośmiu członków, na jeden rok wybieranych. Zgromadzenia Towarzystwa są dwojakie: walne, zwyczajnie raz na rok zwoływane i pospolite (§ 13), odbywane w miarę potrzeby w celu narad i uchwał w przedmiotach nie zastrzeżonych walnym zgromadzeniom i zarządowi Towarzystwa, a to celem wzajemnego porozumiewania się w sprawach należących do zakresu działania Towarzystwa.

Reforma ordynacji wyborczej gminnej dla 30 większych miast.

Ankieta, zwołana przez Wydział krajowy, dla reformy ordynacji wyborczej gminnej dla 30 większych miast, ukończyła już swą czynność.

Uchwaliła ona wprowadzić w postępowaniu reklamacyjnem postanowienie, iż jeśli wybrana komisja reklamacyjna w ciągu 3 dni nie załatwi wniesionych reklamacyj, wówczas magistrat przedłożyć ma wszystkie akta starostwu do bezpośredniego załatwienia. Kolej wyborów w kołach ma się odbywać w ten sposób, iż każde z 3 kół w innym dniu ma odbyć głosowanie.

Postawiono jako zasadę, że gdyby w pierwszem kole było mniej, niż 36 wyborców, wówczas z drugiego koła przechodzi tylu do pierwszego, ilu potrzeba do uzupełnienia ilości 36. Natomiast z 3. koła przejść ma do 2. koła tylu wyborców, ilu przeszło z koła 2. do 1. W tym wypadku chodzi o to, aby nieuszczuplać drugiego koła, wzmocnionego z 3. koła wyborcami z osobistej kwalifikacji. Jeżeli wybrany radny do 3 dni nie złoży oświadczenia, iż mandatu nie przyjmuje, uważany być ma za przyjmującego wybór.

Polityczna władza powiatowa może z urzędu unieważnić wybory osób, nieposiadających warunków obieralności — aby zaś nie przewlekać zbytecznymi rekursami sprawy wyborów, ankieta postanowiła, iżby stronie, której wybór unieważniony został, pozostawioną została wolność rekursu tylko do namiestnictwa do ostatecznego rozstrzygnięcia.

W rozdziale o wyborze magistratu przyjęła ankieta postanowienie ustawy bukowińskiej, iż nie najstarszy wiekiem członek rady gminnej, ale urzędujący burmistrz ma wezwać radnych, aby w oznaczonym dniu dokonali wyboru magistratu. W rozdziale tym wprowadzono również bardzo doniosłą innowację, mianowicie, że burmistrzem może być wybrana osoba także z po za rady, musi tylko posiadać prawo wyboru do rady miejskiej, a następnie, że członek wydziału powiatowego nie może być wybrany członkiem magistratu.

Do ważności wyboru magistratu potrzebną jest obecność przynajmniej trzech czwartych części całej liczby członków rady i bezwzględna większość głosów obecnych. Jeśli po dwukrotnem zaproszeniu nie zbierze się potrzebna liczba radnych, wówczas wystarcza zwykły komplet.

Jeśli burmistrzem wybrany zostanie niechrześcianin, natenczas chrześciańska część rady miejskiej, uzupełniona w danym razie po myśli § 95 ustawy gminnej dla 30 miast, dla załatwienia spraw ludności chrześciańskiej, zwołana przez najstarszego wiekiem, przystąpić ma do wyboru ze swego grona przewodniczącego do spraw specjalnych ludności chrześciańskiej.

„N. Fr. Presse" o ruchu robotniczym.

„Celem kongresu socjalno-demokratycznego" — pisze *N Fr. Presse* w num. 10.276 z d 1. kwietnia, "odbytego przed 10 miesiącami, było z jednej strony stworzenie nowej organizacji, a raczej uzupełnienie istniejącej, z drugiej sprowadzenie zgody w obozie socjalnej demokracji, gdyż wskutek znanej afery Heumann-Hanser powstał był rozłam, który w dalszym ciągu był powodem powstania opozycji. Pierwszy cel spełniony został o tyle, o ile udało się we Wiedniu i w innych krajach przedlitawskich założyć stowarzyszenia fachowe i polityczne i powołać do życia prasę robotniczą na prowincji. Atoli zgody nie sprowadzono.

Opozycja nie zniknęła, ukonstytuowała się jako partja *socjalistów niezawisłych* i dzień w dzień zyskuje zwolenników, szczególnie w krajach alpejskich. Jeżeli tak nazwana „oficjalna frakcja" (tj. socjalna demokracja) posiada we wszystkich dzielnicach wiedeńskich polityczne i fachowe stowarzyszenia, to również i socjaliści niezawiśli rozporządzają wielkiem stowarzyszeniem politycznem „Przyszłość" *(Die Zukunft)* i posiadają w każdej niemal dzielnicy stowarzyszenia, mające na celu uświadamianie mas robotniczych, nadto rozporządzają organem, pojawiającem się raz na tydzień *Die Zukunft*. Niezawiśli odrzucają tzw. socjalizm naukowy, który jest ewangelją dla oficjalnej partji socjalno-demokratycznej, dalej zwalczają centralistyczną organizację i dyktaturę zarządu partji socjalno demokratycznej, nie spodziewają się bynajmniej od powszechnego głosowania i od 8-godzinnego dnia roboczego poprawy stanowiska społecznego proletarjatu i są zwolennikami federalistycznej organizacji. Na czele niezawisłych stoją obecnie Matzinger, redaktor czasop. *Zukunft* i współpracownicy tegoż pisma August Kertschall i Jan Rismann w Grazu. Różnice te mają być nawet zaznaczone podczas manifestacji w dniu 1. maja. Niezawiśli nie mają brać udziału w święcie tem urządzonem przez „oficjalnych". Nawet wśród socjalnych-demokratów istnieje silna grupa, która jest mocno niezadowoloną istniejących stosunków wśród partji socjalno-demokratycznej. Wśród czeskich i polskich socjalistów istnieją również obozy niezawisłych socjalistów, stojące w opozycji przeciw wiedeńskiemu zarządowi centralnemu".

Tyle pisze dosłownie *N. fr. Presse*.

U nas wśród ruchu robotniczego powstał również rozłam jeszcze roku zeszłego po pierwszym kongresie galicyjskiej partji socjalno-demokratycznej. Znaczna część robotników wystąpiła z partji i zawiązała się w partję „socjalistów niezawisłych", zgrupowała się licznie w stowarzyszeniu robotniczem „Świt" przez się założonem i koło redakcji czasop. *Praca*, na której czele stoi Eliasiewicz Piotr. Socjalna demokracja zaś grupuje się w stow. robotniczem „Siła" i wydaje organ *Nowy Robotnik* na którego czele stoi Mańkowski Antoni, jako wydawca.

Swięto 1. maja — o ile nam wiadomo — zamierzają obie partje obchodzić oddzielnie. Socjaliści niezawiśli odbędą w dniu tym zgromadzenie w podwórcu ratuszowem a socjalni demokraci w innem miejscu.

Ustawodawstwo pojedynkowe.

W średniowiecznych edyktach pokojów szukać należy początków ustawodawstwa pojedynkowego. Edykta owe pierwotnie zupełnie nie wzbraniały pojedynków, lecz tylko ograniczały termin odbywania takowych. W ogólności istniały owe przepisy ustawodawcze właściwie tylko na papierze. Charakter karno-sądowy przybrało zwalczanie pojedynków dopiero w w. XVII. Kolebką ustawo-

---

9)

Wspomnienia z pobytu w Galicji

w roku 1863

przez

Stanisława Jarmunda.

(Ciąg dalszy).

Wyjazd mój z Krakowa został spóźniony o jeden dzień z następującego powodu. Grabowski miał polecenie od Rządu narodowego przesłania do Lwowa 200.000 złotych polskich na potrzebę formujących się w Galicji wschodniej oddziałów. W pierwszej chwili chciał on, abym ja te pieniądze zawiózł do Lwowa, zwróciłem jednak jego uwagę, iż jakkolwiek mam paszport bardzo legalny, jednakowoż, jako nie miejscowy, mógłbym być przez policję zaczepiony i z trudnością przyszłoby mi usprawiedliwić posiadanie tak znacznej sumy, która przeto na niebezpieczeństwo mogła być narażoną. Uradziliśmy więc zażądać od komitetu krakowskiego, aby wysłał kogoś miejscowego, któryby nie mógł być na zaczepkę policji narażony. Komitet wydelegował hr. Ludwika Wodzickiego, ktory tym samym pociągiem, którym ja jechałem, udał się do Lwowa i wręczył pieniądze Tadeuszowi Tarnowskiemu, kasjerowi Galicji wschodniej.

W tomie III. »Materjałów do historji powstania« znajduje się dokument pod nr. 44, który był dołączony do wspomnianej powyżej pieniężnej przesyłki. Nosi on na sobie datę 16. lipca. Tym sposobem data mego przybycia do Lwowa może być z zupełną ścisłością oznaczoną. Wyjechałem z Krakowa na drugi dzień po wystawieniu tego dokumentu, a zatem 17. lipca. Data zgadza się w zupełności z tą, jaką powyżej na mocy osobistych wspomnień oznaczyłem.

Nie wiele miałem znajomości we Lwowie. Ażeby mię uwolnić od trudności wyszukania sobie dogodnego i bezpiecznego w pierwszej chwili mieszkania, Mieczysław Pawlikowski dał mi list polecający do śp. Henryka Szmitta, prosząc go, aby postarał się umieścić mnie odpowiednio. Zajechałem więc wprost do państwa Szmittów i zostałem z największą gościnnoscią przyjęty. O wyszukiwaniu innego mieszkania słyszeć nawet nie chciano, i od tego czasu w przezacnym tym domu przebywałem, jak wśród własnej rodziny. Dla zabezpieczenia się jednak przed poszukiwaniami policji austrjackiej, która coraz częstsze przedsiębrała aresztowania nie można było stale w jednem zamieszkać miejscu. Drugie zatem schronienie znalazłem w domu czcigodnego naszego wieszcza Kornela Ujejskiego, gdzie z równą gościnnością i serdecznością byłem przyjmowany. Prócz tego miałem jeszcze w kilku innych miejscach zapewnione noclegi na wypadek potrzeby, zawsze jednak główną kwaterę, w której załatwiałem urzędowe moje czynności, miałem u państwa Szmittów, z którymi i potem, aż do czasu nieodżałowanej ich śmierci w najszczerszej zostawałem przyjaźni.

VII.

W chwili przyjazdu mego do Lwowa, obowiązki komisarza Rządu narodowego pełnił zastępczo od dni dziesięciu, dotychczasowy pomocnik aresztowanego Majkowskiego, hr. Mieczysław Rey, wkrótce jednak był on zmuszony z wielkim z mej strony żalem opuścić Lwów. Obcy, nieznany, traciłem w ten sposób bardzo cenną pomoc i współdziałanie człowieka młodego, zdolnego i doskonale ze stosunkami miejscowemi obeznanego. Rey pomimo, iż nie podzielał zapatrywań komitetu, jako Galicjanin i do tego utytułowany, był dosyć sympatycznie widzianym w kołach komitetowych. W walce, jaką byłem zmuszony rozpocząć z tem ciałem, wpływ jego, mógł był nieocenione oddać usługi. Niestety, pomocy tej zostałem pozbawiony.

Drugim pomocnikiem komisarza był dr. Stanisław Löwenhardt. Po ustąpieniu Reya, został on sam jeden, aż do przybycia Tytusa Zienkowicza, którego Rząd z Warszawy przysłał w ciągu mego urzędowania na miejsce drugiego pomocnika.

Dyrektorem policji narodowej był dr. Bolesław Lutostański. Komitet składali następujący członkowie: Karol Hubicki, hr. Golejewski, Zenon Słonecki, adwokat Rodakowski, Piotr Gross, Alfred Młocki i Stanisław Armatys, kupiec lwowski.

Komisji expedycyjnej, która miała obowiązek dostarczania wszelkich potrzeb wojskowych dla formujących się oddziałów, naczelnikiem był Stefan Oczosalski, członkami Aleksander Fredro, Kemplicz, Mniszech, Łączyński. Inni zmieniali się często. Agentem dla dostawy broni dla Galicji wschodniej, który działał w porozumieniu z głównym agentem Józefem Kwiatkowskim, kupcem z Warszawy, był Władysław Gubrynowicz. Kasjerem wreszcie, w którego ręku wszystkie koncentrowały się fundusze, był hr. Tadeusz Tarnowski, a naczelnikiem miasta Lwowa, wspomniany powyżej członek komitetu Armatys.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dawstwa tego była Francja, kraj najbardziej manją pojedynkową nawiedzony. Od r. 1589 do 1608 tj. niespełna w 20 latach padło trupem w pojedynkach przeszło 8000 Francuzów. Ta manja rozwielmożniająca się coraz straszliwiej, była wreszcie powodem wydania edyktu przez króla Henryka IV. w r. 1626. Edykt ten groził każdemu, któryby w pojedynku przeciwnika zabił, karą śmierci. Temu zaś, ktoby wzywał lub pojedynek przyjmował, dożywotniem więzieniem, utratą godności i urzędu i konfiskatą majątku. Atoli sam król, który był tęgim w robieniu bronią i nawet sam z niej często użytek robił, z przysługującego mu prawa ułaskawienia korzystał bardzo często. Głoszono nawet, że w czasie swych 19 lat rządów miał ułaskawić nie mniej jak 7000 pojedynkowiczów.

Natomiast z całą ścisłością i surowością przestrzegał tego edyktu kardynał Richelieu, opiekun i minister syna Henryka IV. Czerwony kardynał występował z jak największą bezwzględnością i za rządów jego spadały głowy pierwszych książąt i panów francuskich jak: Françoisa de Montmorency, albo księcia de Chalais, „szlachetnego“ członka rodziny Taillerandów. Dalszymi edyktami z lat 1633, 1644, 1646, 1651, 1653, 1668, 1679, 1704 i 1711 obostrzono jeszcze bardziej przepisy ustawowe, uznano zbrodnię pojedynku za nie mogącą być zadawnioną i zagrożono karą śmierci nawet sekundantom. W r. 1789 d. 14. lipca wydał konwent rozkaz uwolnienia z więzienia wszystkich obywateli, którzy za wyzywanie na pojedynek pod klucz się dostali.

Od czasów wielkiej rewolucji francuskiej nie wydano właściwie żadnej specjalnej ustawy przeciw pojedynkom. Nawet wszelkie w tym kierunku czynione próby, chybiały zawsze celu. Dopiero w najnowszych czasach stawiano w tym względzie wnioski, jak prefekt Gerold w r. 1877. biskup Freppel w r. 1888 i „jenerał“ Cluseret w r. 1889.

Nowożytne ustawodawstwo zabrania surowo pojedynków, a pojedynkującym się zagraża ciężkimi karami. Tak np. austrjacki kodeks z r. 1855 zawiesza nad pojedynkującym się, który zabił przeciwnika, karę ciężkiego więzienia do lat 20. Kara jest dyfamującą. Niemiecki kodeks nie jest pod tym względem tak surowym i w tym wypadku naznacza tzw. *custodia honesta*, twierdzę. Nader surowo traktuje pojedynek projekt do ustawy wniesiony niedawno w senacie brukselskim, dotąd nie uchwalony jeszcze. W ustawodawstwie zaś hiszpańskiem z r. 1870 spotykamy następujący oryginalny paragraf, dotyczący sprawy pojedynkowej: Skoro tylko władza się dowie o mającym się odbyć pojedynku, powinna w tej chwili obu pojedynkowiczów zamknąć i tak długo nie puścić na wolność, póki nie złożą uroczystego słowa honoru, że bić się nie będą“.

KRONIKA.

Dwa wiece Rusinów węgierskich mają się, jak donosi *Neue freie Presse*, odbyć wkrótce po ruskiej Wielkanocy w pobliżu granicy galicyjskiej we Węgrzech. Na porządku dziennym stoją sprawy prócz spraw narodowych ruskich, kwestje programu kościelno-politycznego, postawionego przez rząd węgierski. Na wiece te zaproszono także galicyjskich moskalofilów.

Dr. Biliński, prezydent kolei państwowy h, wyjeżdża w przyszłym tygodniu na inspekcję dróg żelaznych galicyjskich i bukowińskich.

O uwięzieniu ks. Stojałowskiego donoszą nam: Powodem jest wdrożone jeszcze przed trzema miesiącami przez sąd cieszyński śledztwo w sprawie wydrukowanej przez niego broszury *Vor das Weltgericht*. Sprawa ta została obecnie przekazana sądowi krakowskiemu, a tenże dołączywszy do tego śledztwo z powodu drukowanych w r. z. w *Wieńcu* artykułów p. n. „Słowa prawdy“, piętnujących postępowanie niektórych urzędników, polecił ks. Stojałowskiego uwięzić. W sprawach tych odbędzie się rozprawa przed sądem przysięgłych w Krakowie prawdopodobnie jeszcze w ciągu b. m.

Prezentę na gk. probostwo w Mościskach otrzymał ks. Leon Lewicki.

Wicerektorem lwowskiego gk seminarjum duchownego mianowany został ks. Michał Mryc, wikary katedralny w Przemyślu.

Obywatelstwo honorowe nadała rada gminna Kut staroście kossowskiemu, p. Sabatowi, wrzekomo za to, że tenże wyjednał dla gminy 2000 złr. zapomogi. Z uznaniem podnieść należy, że z pomiędzy 28 radnych, którzy deliberowali nad tym wnioskiem, jeden jedyny ks. J. Smigowicz miał odwagę zapytać wnioskodawcy: „Jakież to są nadzwyczajne zasługi, które uznać musimy?“ A gdy mu odpowiedziano argumentem o owych 2000 złr. wyjednanych dla pogorzelców, ks. Smigowicz odparł: „To uczynić był obowiązany z urzędu, ale podajcie mi jaką drugą zasługę obywatelską, nprz. może założył szpital?“ Na to wszyscy zamikli, wniosek jednak został przyjęty, i tylko ks Smigowicz prosił, by jego sprzeciwienie wciągniętem było do protokołu. „W taki to sposób — pisze korespondent *Diła* — sprowadza się u nas ad absurdum nadawanie obywatelstwa honorowego“.

Co jockey kosztuje? Angielscy posiadacze stadnin wydają kolosalne sumy na jockeyów. John Blundek Maple płaci na przykład jockeyowi John Watts'owi sumę 6000 funtów szt. rocznie (120.000 marek), za to tylko, by w najbliższych trzech latach mieć pierwszeństwo do usług jego.

Muzeum histor. kolei państw. Tymi dniami otwarte zostało we Wiedniu muzeum historyczne koleji państwowych w suterenach gmachu koleji państwowej Muzeum otwarte będzie dla publiczności każdego poniedziałku i czwartku od 2 do 5 po południu. Pomysł utworzenia muzeum kolejnictwa oddawna już istniał i został dopiero teraz zrealizowany. Przedmioty umieszczone w muzeum odno-zą się do wszystkich faz historji kolejnictwa.

Towarz. wzajemnego kredytu mieszczan w Stanisławowie na odbytem walnem zgromadzeniu 26. bm. w obecności przeszło stu członków przyjęło sprawozdanie dyrekcji do wiadomości i udzieliło jej absolutorjum. Czysty zysk za r. 1892 dochodzi do 4000 złr., z której udzielono dywidendę 6%, do funduszu żelaznego wcielono 600, zaś na cele dobroczynne uchwalono: dla fund. podupadłych stanisławowskich mieszczan 200, Bursie Kraszewskiego 50, Towarz. djaków 15, Towarz. djetarjuszów 20, Towarz. nauczycieli szkół ludowych 25, dla pogorzałego gospodarza w Knihininie 20, dla związku stowarzyszeń rolniczych 111 złr. Następnie uchwaliło zgromadzenie podwyższyć płacę dyrektorowi Horoszkiewiczowi na 1200 i dyr. Ziarkiewiczowi na 900 złr. Oprócz tego uchwalono remunerację dla funkcjonarjuszów 430 złr. W miejsce ustępujących z rady nadzorczej: Axentowicza, ks. Dąbrowskiego, Listowskiego i Suchanka, wybrano Barancewicza, dra Mandyczewskiego, Marjanowskiego, dzierżawcę apteki i Grodzickiego. Do komisji szkontrującej weszli: Baczyński Borys i Bryk.

Stow. czeskich nauczycielek chciało urządzić na wystawie chicagowskiej bibljotekę złożoną wyłącznie z prac literackich kobiet czeskich. Konsul austrj. w Chicago oświadczył, iż tylko w takim razie stowarzyszeniu może być udzielonym kącik na wystawie, jeżeli pozwolenie uzyska we Wiedniu. Na to odpowiedziała p. Naprstek z Pragi, że Czesi nie myślą robić starania u Niemców, by im miejsca udzielali. Wobec tego zaniechano projektu.

Zmarli. Ludwik Jasieńczyk z Jabłonny Jabłoński, podchorąży 10. pułku piechoty linjowej wojsk polskich z r. 1831, zmarł w Rzeszowie 3. bm. w 82 roku życia.

We wsi Tokarówce, gub. wołyńskiej, zmarł włościanin, Teodor Krosnowski, w 120 roku życia, i pozostawił po sobie potomstwo, liczące ni mniej ni więcej, jak 140 wnuków, prawnuków i prawnucząt. Jedyny, żyjący dotychczas 92-letni syn jego objaśnia, że ojciec zmarły żył około 130 lat.

W Mińsku zmarła w wieku lat 104. Henrjeta Piszczałówna, rodzona siostra niegdyś prezydenta izby cywilnej mińskiej, Rudolfa Piszczały. Dość zamożna nieboszczka była znaną z dobroczynności i miłosierdzia dla bliźnich, to też ostatnią posługę oddano zwłokom zacnej obywatelki tłumnie.

Adam Herman, jeden z najsłynniejszych w swoim czasie wiolonczelistów, zmarł w Warszawie. Herman był dzieckiem Warszawy, początkowo kształcił się u swego ojca, który był członkiem orkiestry teatru Wielkiego i wielce cenionym nauczycielem, następnie u Servaisgo, pierwszego europejskiego wiolonczelisty, którego też miejsce po śmierci swego mistrza zajął. Herman oddawna, już bowiem od ćwierć wieku blisko, zamilkł, nie dając się słyszeć publicznie; obecnemu też pokoleniu nie był prawie znanym.

Brody 3. kwietnia. *(Zgon burmistrza dr. Goldhabera)* pogrążył całe miasto w żałobę. Nieboszczyk jako lekarz bardzo wzięty, odznaczał się nadzwyczajną dobrocią serca i poświęceniem dla chorych zwłaszcza biednych. Ubodzy stracili w nim prawdziwego ojca. Przeszło 20 lat piastował godność i obowiązki radnego. W r. 1873 powołano go do steru miasta, później przez długi szereg lat był zastępcą burmistrza, a od 11. października zr. objął na nowo za zgodą obu przeciwnych partyj naczelnictwo gminy, i na tem zaszczytnem stanowisku urzędował z wielkim taktem, wyrozumiałością i ścisłem przestrzeganiem dobra gminy, znajdującej się, jak wiadomo, w trudnem położeniu. Gorący patrjotyzm przejmował wszystkie jego działania publiczne. Niestety w sile wieku padł ofiarą swojego zawodu, zaraziwszy się tyfusem od chorego przy konsylium. Straszna choroba udaremniła wiedzę i wysiłki trzech lekarzy: drów Sołtysika, Struwieńskiego i Schapiry. Dowodem powszechnego żalu, jaki po sobie zostawia, był pogrzeb dzisiejszy, jakiego od dawna niepamiętamy. Wzięły w nim udział wszystkie reprezentacje miejscowe, i mnóstwo ludu. Nad grobem przemawiali: prof. gimnalny dr. Herzel, radny miasta i

---

1793.

(Dokończenie)

Nareszcie, pewnego wieczora ogłoszono, iż śmierć króla nastąpić ma nazajutrz. Wszystko było skończone. Nie można go było ocalić, należało iść za nim...

W d. 21. stycznia, pomimo próśb gospodarzy swoich, margrabia wyszedł o świcie. Widział, jak spadała głowa króla Francji... Niestety, on żył jeszcze!

Kiedy powrócił do domu wieczorem, zawołał Ledru.

— Mój drogi — powiedział do niego, zdejmując czapkę robotnika — król umarł; widziałem, jak go zamordowano... Nic już nie przywiązuje mnie do życia. Margrabina i mój syn obejdą się bezemnie... Słuchaj, w chwili tak potwornej, w której lud ścina głowę swemu królowi, nie mogłem powstrzymać mojej rozpaczy i wstrętu... Nie wiem, jakim sposobem nie zostałem zaaresztowany. Ale prawdopodobnie zostałem poznany, śledzono za mną, a jutro nastąpi moja kolej.

Zatrzymał się, odetchnął głęboko, a potem dodał:

— Ledru, wiem, że jesteś przywiązany do mnie, przysięgnij więc, że ostatniemu memu rozkazowi będziesz posłuszny. Przysiągłeś? To dobrze..

A następnie, drżąc ze wstrętu — dodał jeszcze:

— Ta ich nowa maszyna, gilotyna, jest haniebną, szkaradną, nie chcę umierać przy jej pomocy. Nie chcę dać tej satysfakcji tłumowi... Jeżeli zostanę schwytany i zaprowadzony na szafot, ty będziesz pilnował mego wozu u samych drzwi więzienia, podczas drogi — uważaj tylko dobrze— powiem pospólstwu, co o niem myślę; będzie to dla mnie miłem; ty wtedy udasz wielki gniew republikański, wpadniesz we wściekłość, zbliżysz się do konwoju, prowadzącego mnie, wymierzysz mi prosto w serce... Prawda?

— Przysiągłem, panie margrabio — odpowiedział lokaj, płacząc — ale Boże zachowaj nas od podobnego nieszczęścia.

Nazajutrz margrabiego de Loire zaaresztowano, a w kilka dni później Ledru słyszał, jak wywoływano w rzędzie ofiar najbliższego dnia nazwisko jego pana.

Starannie nabił pistolet, a potem w nocy udał się pod mury Conciergerie. Rankiem wczesnym ukazały się wozy ze skazanymi, jeden, drugi, trzeci, a potem inne, któremi wszakże Ledru już się nie zajmował. W trzecim zobaczył margrabiego ze skrępowanemi rękami, obnażoną szyją, który w pośród tłumu zdawał się szukać kogoś Ledru, krzycząc głośniej od innych „obywateli“, rzucił się ku pokrwawionemu wehikulowi. Margrabia zobaczył to i podziękował mu uśmiechem.

Orszak postępował naprzód, w pośród pośmiewisk, gwizdań, złorzeczeń, Ledru był głośniejszy od innych.. Nareszcie margrabia, wyprostowawszy się, odpowiedział pijanemu wściekłością tłumowi:

— Bandyci, łajdacy, zbrodniarze, bydło!

Odpowiedziały mu krzyki silniejsze niż dotąd i nagle jeden z patrjotów, nie mogąc snadź powstrzymywać się dłużej, zbliżył się do wozu i przyłożywszy do piersi margrabiego pistolet, wystrzelił. Wybuch radości piekielnej powitał tę natychmiastową zemstę, to arcydzieło morderstwa, podczas gdy zbrodniarz, rzucając broń swoją, krył się w tłumie, z rozwianym włosem, ledwo się mogąc utrzymać na nogach, z oczami obłąkanemi, pogrążony w niewypowiedzianej rozpaczy...

Maurycy Montégut.

nauczyciel Teuvin Józef, tudzież dr. Kallach (imieniem lekarzy). Zostało troje sierót niezaopatrzonych!

Policja w Wiedniu miała wykryć pośród młodzieży uniwersyteckiej tajne stowarzyszenie czy spisek. Fakt był taki, że wszyscy przewodniczący niemieckich towarzystw burszowskich odbywali kilkakrotnie posiedzenia w jednej restauracji, gdzie nietylko uniecestwiali masę piwa, ale nadto debatowali i uchwalali coś. . Wskutek tego oskarżyła policja 13 przewodniczących przed sądem pow. o przekroczenie §. 4 i 36 ust. o stowarzyszeniach. Rozprawa, wyznaczona na 31. marca, została odroczoną z powodu, iż większość oskarżonych rozjechała się na ferje świąteczne.

W wiedeńskim areszcie policyjnym znajduje się młody człowiek, który utrzymuje, że się nazywa Józef Michał Neusser. Pochodzi z Królestwa Pol kiego, ma lat 29 i jest podobno architektem. Ponieważ okazało się fałszywem zeznanie jego, że przybywa z Cieszyna, ukarany został 48 godzinnym aresztem za nieprawdziwy meldunek; dotychczas jednak odmawia wszelkich bliższych o sobie wyjaśnień. Neusser jest człowiekiem wykształconym, mówi po polsku, rosyjsku, francusku i po niemiecku, a wybitnie polskim akcentem.

Dla braci amerykańskiej (Towarzystwa im. Kościuszki w Kurytybie w Brazylji i dla seminarjum wyższego polskiego w Detroit) otrzymała redakcja *Przeglądu emigracyjnego* od towarz. im. Staszica we Lwowie, książek 54, od Macierzy Polskiej, komplet wydawnictwa, składający się z książek 39, od tow. przyjaciół oświaty 61, od p. prof. Rawera (Wydawn tow. nauczycieli szkół wyż.) 8.

Napad. O napadzie na folwark Kotliny w powiecie łódzkim, *Kur. Warsz.* donosi szczegóły następujące: W napadzie brało udział pięciu opryszków, którzy wdarłszy się do mieszkania właściciela folwarku, Marc. Samca, o północy, Samca, który usiłował bronić się, zamordowali, żonę jego uderzyli kijem w głowę i byliby ją również życia pozbawili, gdyby nie udawała zabitej. Dwunastoleśnia córka Samca na kolanach błagała morderców o litość, mimo to padła pod ciosem jednego z rabusiów i do następnego dnia przytomności nie odzyskała. Służąca ocalała, ukrywszy się pod pierzyną. Rabusie splądrowali całe mieszkanie. Jak przypuszczają, zabrali tylko 50 rs. Podejrzenie o udział w zbrodni pada na włościan: Krawca z Wardzyna i Wiesa z Palczewa, których aresztowano.

Posady lekarzy w Królestwie. Gubernator warszawski rozesłał naczelnikom powiat. cyrkularz, polecający, aby zajęli się sprawą umieszczania lekarzy w miastach, dotąd lekarzy miejskich nieposiadających. W tym celu, w stosunku do kapitału i liczby mieszkańców danego miasta, ma być oznaczona suma nietylko na pensję dla lekarza, ale także na urządzenie ambulatorjów, w których ubodzy chorzy otrzymywaliby poradę lekarską, a nawet w razie niemożności leczenia się w domu, znaleźli w nich schronienie na czas choroby.

Wypadek w Dąbrowie Górniczej. Z Warszawy donoszą 29. bm., że w kopalni Paryż, należącej do Towarzystwa francusko-włoskiego, wydarzyła się katastrofa. Przy oczyszczaniu szybu pracowało pięciu górników, gdy nagle ziemia się osunęła i pracownicy wpadli w otchłań. Dwóch górników postradało życie, dwóch dziwnym trafem uszło śmierci, trzeci zaś, ciężko potłuczony, leczy się w szpitalu.

Wellington i mundury nieprzepuszczające kul. Wynalazek Dowego przypomniał znaną swojego czasu anegdotę. Pewnego dnia zgłosił się do Wellingtona jakiś cudzoziemiec i przedłożył mu sporządzone przez siebie uniformy nieprzepuszczające kul. Wynalazca chciał, aby Wellington postarał się o zaprowadzenie ich w armji. „Dobrze rzekł Wellington — ale włóż pan na siebie mundur“. Cudzoziemiec uczynił zadosyć temu żądaniu. Na znak księcia zjawił się oficer ordynansowy. „Powiedz pan kapitanowi Soundso, żeby mi przysłał 2 żołnierzy z nabitemi karabinami“. Pomysłowy krawiec, usłyszawszy te słowa, zniknął bez śladu.

Zakłady fabryczno-lekarskie. *Nowoje Wrem.* donosi, że departament medyczny w Petersburgu opracował typ fabrycznych zakładów lekarskich, które to zakłady będą obowiązkowo utrzymywane kosztem fabryk i zakładów przemysłowych, zbyt odległych od innych punktów leczniczych. Każda fabryka, zatrudniająca 300 robotników, winna utrzymywać stały szpital z ilością łóżek, liczoną w stosunku jednego łóżka na stu robotników. Nadto fabryka utrzymuje stałego lekarza, jeśli w promieniu wiorst dziesięciu nie ma medyka, który mógłby odwiedzić fabrykę w ściśle określone dnie i godziny. W fabrykach i zakładach, zatrudniających przeważnie robotnice, winną być otwarta ochrona położnicza.

Zajścia pomiędzy etnografami rosyjskimi w Genewie. Podróżnik rosyjski, Bernow, który odbył podróż pieszo z Petersburga do Paryża, a w tej podróży bawił przez dni parę w Krakowie, zapowiedział na dzień 17. marca odczyt w Genewie, w sali tamecznego Towarzystwa geograficznego. Na odczyt ten otrzymali zaproszenie imienne wszyscy bawiący tam Rosjanie. Przybyło również bardzo wielu cudzoziemców. Jakież było zdziwienie wszystkich Rosjan — pisze korespondent *Nowoje Wremia* — gdy zamiast treści poważnej, usłyszano cały szereg anegdot, przedstawiających Rosję w świetle jak najgorszem. Zaledwie skończył prelegent, wystąpił inny Rosjanin, podróżnik Nosiłow, wszedł na estradę, zaprezentował się publiczności i zaczął zbijać twierdzenia swego poprzednika. P. Bernow oczywiście się bronił. Skończyła się dysputa prawdziwym skandalem i powszechnym śmiechem cudzoziemców, patrzących ze zgorszeniem na te zapasy dwóch uczonych rosyjskich.

Korespondent Brandes Otto, pisujący z Paryża do *Berliner Tageblatt*, wydalony z Francji przybył 29. bm. do Berlina. Z Asniéres pod Paryżem, gdzie mieszkał, odstawił go detektyw do dworca kolei północnej. Wyjazd swój opisuje Brandes następująco: „... Na skręcie ulicy de la Concorde powitał mię, moją żonę i teściową tłum ludzi z krzykiem i hałasem... Krzyczano: Precz ze świnią! Śmierć Prusakowi! Policjant przypatrywał się tym scenom z zimnym spokojem, jakkolwiek dawaliśmy mu znaki, by nas od napaści uwolnił. Dzieci moje wysłałem w towarzystwie guwernantki naprzód na dworzec, gdyż chciały mię odprowadzić. Gdym przyjechał na dworzec, przybiegły do mnie dzieci zadyszane. Córka zemdlała, guwernantka również padła zemdlona. Tłum młodych ludzi uzbrojony w kamienie, czatował na moją rodzinę i napadł ją z tyłu. Na najstarszą córkę rzucono kamieniem, który trafił ją w głowę, i dzięki tylko bujnym jej włosom, że nie ranił jej śmiertelnie. W ogóle wszystkie dzieci moje odniosły kontuzje. Mój najstarszy syn 14-letni zasłaniał dzielnie odwrót i wezwał policję, która naturalnie przybyła... za późno. Kamienie, które nie trafiły w moje dzieci, wybiły szyby w szkole ludowej, obok położonej.“ Policja nie aresztowała nikogo. Brandes z dworca telegrafował natychmiast o zajściach do niemieckiego posła hr. Münstera. Berlińskie ministerstwo spraw zewnętrznych poleciło Münsterowi, by poczynił odpowiednie kroki, gdyż napad na Brandesa i rodzinę jego uważać należy za złamanie międzynarodowych praw. Rodzina Brandesa pozostała jeszcze w Asniéres.

Uroczystość panslawistyczna. Na rozkaz ks. czarnogórskiego odbędzie się w Cetynji w początkach lata wielka uroczystość z powodu czterechsetnego jubileuszu pojawienia się w druku pierwszej książki w języku czarnogórskim. Książka ta wydrukowaną została na rozkaz hospodara Jerzego Czernowicza w r. 1493. Ks. Nikita chce na uroczystość tę zaprosić Moskali, Bułgarów, Czechów, Polaków, Słowaków, Serbów itd. Licznie bardzo mają się przedewszystkiem zjawić Serbowie. Komitet bowiem jest tego zdania, że owa książka dopomogła do zdobycia samodzielności Serbji. Komitet składa się z 20 członków, pomiędzy którymi jest prof. Dragowicz, jenerał Perjaników i Rosjanin Rowińskij.

Zakłady głuchoniemych i ociemniałych. Ilość zakładów głuchoniemych wynosi według najnowszej statystyki z ogólnej administracji wychowawczej w Prusach 46. Na poszczególne prowincje rozdzielają się one w sposób następujący: Prowincje nadreńskie 8, Saksonia 5, Prusy wschodnie, Prusy zachodnie, Brandenburgia, Hanower, Westfalia po 4, Pomorze, Wielkie księztwo Poznańskie. Szlązk, Hesko Nasawia po 3 i Szlezwik Holsztyn 1. Przeważna ilość bo 31 zakładów głucho niemych jest prowincjonalną, zaś berlińska, królewską, reszta częścią miejską, częścią związkową, częścią prywatną. Wszystkie 3 w Wielkiem ks. Poznańskiem: w Bydgoszczy, w Poznaniu i Pile są prowincjonalne. — Ilość zakładów ociemniałych w państwie pruskiem wynosi 15. Przeciętnie na każdą prowincję przypada takiż zakład (będący w Wielkiem ks. Poznańskiem mieści się w Bydgoszczy); tylko prowincje: Brandenburgia i Hesko-Nassawia ma po 2. Królewski zakład ociemniałych znajduje się w Steglitz pod Berlinem; reszta zakładów jest z małym wyjątkiem prowincjonalną.

Wojażer w skrzyni. Dowcipny krawiec wiedeński Herman Zeitung przebył drogę z Christyanji do Kopenhagi w skrzyni, napełnionej sianem. Odkryto go na dworcu w Kopenhadze, gdyż posłyszano, że w skrzyni coś się ruszało. Dowcipniś musiał za podróż zapłacić. Obecnie ma zamiar pokazywania się publicznie za pieniądze.

Najmłodszy z uniwersytetów. Były prezydent Stanów Zjednoczonych Harrison poświęcić się ma profesurze i powiększyć grono wykładających na uniwersytecie imienia „Lelanda Stanforda Młodszego“ w Palo Altu, w pobliżu Menlo Park (Kalifornia). Najmłodszy ten z uniwersytetów założony został przez Lelanda Stanforda ku pamięci zmarłego jedynego syna i otwarty w dniu 1go października 1891 r. Zakład posiada 85000 akrów ziemi, ocenionych na 20 mil. dolarów. Wykłady w nim dla obojga płci wolne od opłaty.

Awantura w teatrze Podczas ostatniego przedstawienia, dawanego przez bawarską trupę w teatrze „Tivoli“ w Utrechcie, przyszło do wielkiej awantury. Tłum ludzi wpadł do środka i począł obrzucać aktorów kamieniami. Kilka osób zostało rannych, wojsko musiało wkroczyć, przeszło 30 aresztowano.

Wspólnik Ravachola. Anarchista Gustaw Mathieu, jak doniosły już depesze, został nakoniec przez policję francuską aresztowany. Mathieu, jak wiadomo, był sprawcą wybuchu dynamitowego w restauracji Very'ego na bulwarze Magenta i przez długi czas ukrywał się bardzo zręcznie. Nadaremnie szukano go we Francji, Anglji i Belgji. Dopiero w ubiegłym tygodniu dowiedziała się policja, że Mathieu pozostawał w związku z dwoma anarchistami, zamieszkałymi w Saint-Michel, co do których istniało podejrzenie, że popełnili kradzieże. W ich imieniu wystosowano zatem do Mathieu'go wezwanie, aby się stawił w umówionem miejscu. Obecnie wszyscy trzej znajdują się w więzieniu w Vervins. Mathieu był uzbrojony i chciał strzelać, ale wystrzałowi przeszkodził pewien szewc, który dawniej wspólnie z Mathieu'em pracował i którego teraz sprowadziła policja dla lepszego rozpoznania zbrodniarza. Do dawnego swego towarzysza rzekł Mathieu: „Znajdę ja ciebie, jak się ostatecznie załatwię.“ W obówiu Mathieu'go znaleziono ważne dokumenty, znacznie go obciążające.

Wynalazca sposobu szczepienia cholery, lekarz rosyjski, dr. Chawkin, udał się do Indyj, gdzie zamierza wypróbować skuteczność swojego odkrycia na ludziach. Zaopatrzył on się w listy od wybitniejszych dyplomatów Francji i Anglji, do władz indyjskich, które z góry już oświadczyły swoją gotowość przyjścia mu z pomocą. P. Chawkin zamierza pozostać w Indjach przez rok i zamieszkać w Kalkucie, gdzie organizuje się specjalny komitet szczepienia cholery. Głównym celem tej podróży dra Chawkina jest zbadanie leczniczych skutków jego metody przez określenie w cyfrach śmiertelności na cholerę pomiędzy szczepionymi i nieszczepionymi. Dr. Chawkin chciał czynić doświadczenia na ludziach w roku zeszłym w Europie, ale napotkał na opór władz w tym względzie. *(Odes. List.)*

Ofiara przesądu. Dwóch podoficerów w Lyonie pokłóciło się przy piciu. Zapominając o dotychczasowej przyjaźni, Cordier uderzył kolegę Faure. Nastąpiła bójka, której koniec położył dopiero dyżurny. Następnie przyjaciele pogodzili się, zapominając urazy. Niestety, nie na tem koniec. Pułkownik, dowiedziawszy się o sprawie, przywołał obu podoficerów i oświadczył im, że według regulaminu wojskowego ciężka obraza musi być zakończona pojedynkiem. W skutek tego koledzy musieli stanąć przeciwko sobie. Cordier dał silne pchnięcie, które zostało odparte, a siłą impetu nawlókł się sam na szpadę przeciwnika. Śmierć nastąpiła prawie natychmiastowa, a nieszczęśliwa ofiara przesądu, Cordier, ścisnął, konając, dłoń przyjaciela.

Największą obrazę wyrządza się w Japonii, mówiąc komuś: *howenkukidojo*, t. j. „ryba bez ości“. Donoszą właśnie z Yokohamy, iż redaktor miejscowego dziennika *Nishin Shingisi*, który użył tego wyrażenia w artykule o naczelnikach przeciwnej partji politycznej, skazany został przez sądy japońskie na rok ciężkich robót. Jest to przezwisko dość logiczne, wiadomo bowiem, że ryba bez ości nie jest już rybą. Zastosowane do ludzi, oznacza człowieka bez charakteru, t. j. człowieka, który już przestał być człowiekiem.

Mianowania. Minister handlu zamianował adjunktów budownictwa: Jana Langa w Przemyślu, Er. Langa we Lwowie, Józ. Müllera w Tarnopolu i Franc. Patlewicza we Lwowie, inżynierami dla technicznej służby Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie

Cholera. Z powodu panującej ciągle jeszcze cholery na Podolu rosyjskiem, zachodzi potrzeba zapewnienia na każdy wypadek pomocy lekarskiej w kraju. Panowie lekarze, którzy więc mają zamiar przyjąć obowiązek leczenia chorych cholerycznych podczas epidemji, zechcą się zgłosić do biura sanitarnego namiestnictwa pisemnie lub osobiście. Przyjętym lekarzom i chirurgom zapewnia się oprócz zwrotu kosztów podróży, dyety dzienne po 10 złr., które w miarę stosunków miejscowych do kwoty 15 złr. mogą być podwyższone.

Prócz tego zwraca się uwagę, że rozporządzeniem z 6. maja 1856 a tyczące się zaopatrzenia wdów i sierót po lekarzach i chirurgach, użytych do stłumienia epidemicznej cholery, dotychczas pozostaje w mocy, i że tem samem wdowy i sieroty po lekarzach pomocniczych, którzy w służbie zarazili się i padli ofiarą swego powołania, mają takie same prawa do pensji wdowiej i dodatku na wychowanie, jak wdowy i sieroty po lekarzach w służbie państwowej zostających.

Gazeta Lwowska donosi: „O przebiegu cholery,

która pojawiła się w Kudryńcach, pow. borszczowskiego, mamy do zanotowania, iż u dwóch pacjentów, o których zachorowaniu donieśliśmy poprzednio, stwierdzono w wydzielinach bakcyle choleryczne. W dniach 1. i 2. kwietnia zachorowały w Kudryńcach ponownie dwie osoby na cholerę. Do Kudryniec wyjechali wczoraj inspektor sanitarny dr. Lachowicz i koncepista biura sanitarnego dr. Rosenbusch."

Podróże naukowe. Wydział krajowy wydelegował p. Juljusza Frommla, znanego agronoma w podróż naukową w celu zwiedzenia zagranicznych szkół rolniczych, połączonych z internatami, i zapoznania się z ich organizacją. P. Frommel ma przedłożyć po powrocie swym Wydziałowi krajowemu sprawozdanie z urządzeń internatów, oraz przedłożyć wnioski w sprawie urządzenia internatu przy kraj. wyższej szkole w Dublanach.

Na wniosek kraj. komisji dla spraw rolniczych, postanowił również Wydział kraj. wysłać za granicę instruktorz krajowego dla mleczarstwa, dra Ursyna Wareg Massalskiego, celem zbadania postępu w technice mleczarstwa, urządzenia mleczarń gospodarskich i zbiorowych, tudzież instytutów naukowych mleczarskich.

Zebrane przez dr. Massalskiego wiadomości będą mogły być zużytkowane przy wykładach w szkołach rolniczych, oraz przy urządzeniu działu rolniczego na przyszłej krajowej wystawie powszechnej.

Nowa ekspozytura krajowego biura meljoracyjnego. Wykonywając powyższe polecenie, Wydział krajowy postanowił 1. kwietnia wprowadzić w życie ekspozyturę kraj. biura meljoracyjnego i poruczył jej kierownictwo inżynierowi tegoż biura p. Ludwikowi Sobolewskiemu. Działalność tej ekspozytury, zasadzająca się na udzielaniu wszystkim właścicielom bezpłatnej pomocy technicznej w uregulowaniu stosunków wodnych w gospodarstwie, obejmować będzie powiaty: Kossów, Sniatyn, Horodenka, Kołomyja, Zaleszczyki i Borszczów. Dopóki zaś ekspozytura biura meljoracyjnego w Stanisławowie nie zostanie otwartą, rozciągać się będzie ekspozytura kołomyjska także na powiaty: Stanisławów, Bohorodczany, Nadwórna, Tłumacz, Podhajce, Buczacz, Czortków i Husiatyn.

Podania o bezpłatną pomoc techniczną tej ekspozytury mają być wznoszone za pośrednictwem kierownika ekspozytury do Wydziału kraj.

Stypendjum. Józef Kolischer nadał stypendjum z fundacji Joela Biera o focznych 180 złr., Eisigowi Bierowi, uczniowi I. klasy gim w Stryju.

Zasiłek. Wydział kraj. udzielił Towarzystwu przyjaciół uczącej się młodzieży we Lwowie 100 zł. zasiłku na obiady dla biednych dzieci.

Tyfus brzuszny we Lwowie W ciągu ostatnich dwudziestu czterech godzin nie było żadnego nowego wypadku zasłabnięcia na tyfus brzuszny we Lwowie. Epidemia, mająca charakter przejściowy, widocznie ustaje.

Porzucone dziecię, 8—10 miesięcy liczyć mogące, płci męskiej, znaleziono w piątek o północy w zabudowaniu dla służby kolejowej przy t. zw. drodze dojazdowej do głównego dworca wiodącej. Niemowlę odziane było w białą koszulkę perkalową, w różowy kaftaniczek i niebieski czepeczek włóczkowy, a owinięte w dwie pieluszki, pierzynkę w różowe pasy i kołderkę czerwoną, czarno nakrapianą; nadto znaleziono przy niem sukienkę perkalową żółtawą w kwiaty, a drugą granatową, chustkę do nosa kawowego kolhru z niebieskim szlakiem i kartkę z napisem „Leopold" imię.

Dziecię, jeszcze żyjące, oddano do szpitala powszechnego i zarządzono poszukiwania matki.

Sesja sejmowa rozpocznie się jak wiadomo 24. bm. w dzień feralny, bo w poniedziałek. Wydział krajowy rozesłał już wczoraj posłom i redakcjom niektóre swe sprawozdania, a mianowicie 1) o pożyczce, zaciągniętej z funduszu kraj. przez spółkę wodną jasielską; 2) o przyjęcie kwoty 230 zł. na fundusz kraj., nałożonych na gminę Czarnołożce (pow. Tłumackiego) tytułem zwrotu kosztów utrzymania sierót po Włodz. Rużyńskim, b. właścicielu tamtejszego obszaru dworskiego; 3) o odpisaniu pożyczki z r. 1873, danej Janowi Majerowi z kolonii Fallenberg; 4) o zamknięciach rachunkowych fund. indemnizacyjnych za r. 1891; 5) o zamknięciu rachunkowem funduszu kraj. za r. 1891; 6) o zmianie roku budżetowego; 7) sprawozdanie z czynności depart. IV. Wydziału kraj. 8) o petycji pow. sanockiego i nowotarskiego w przedmiocie datku ofiarowanego w r. 1880 na rzecz wykupna gruntów pod kolej transwersalną; 9) w przedmiocie subwencjonowania ważniejszych dróg pow. Kossowskiego; 10) sprawozdanie z czynności depart. V. Wydziału kraj.; 11) w przedmiocie zrekonstruowania kanału przy kraj. szpitalu powsz.; 12) w sprawie separatek i ogrodu spacerowego dla oddziału obłąkanych w Krakowie; 13) o potrzebie przyjęcia jednej siostry Miłosierdzia i posługaczki oraz pomocnika prowizora tamże; 14) o wewnętrznem urządzeniu nowych pawilonów na Kulparkowie; 15) sprawozdanie z czynności dep. VI Wydziału kraj; 16) o przydzieleniu gminy Nowoszyn do starostwa w Żydaczowie; 17) o petycji względem utworzenia sądu pow. w Zakopanem; 18) o przydzieleniu gmin Przecław i innych do sądu pow. w Mielcu; 19) w sprawie ustanowienia sądu kolegjalnego w Czortkowie a powiatowych w Podwołoczyskach, Żabiem, Jaworżnie, Jezierzanach, Zakliczynie, Ottyni, Bołszowcach i Wielopolu; 20) o przydzieleniu gminy Pstrągowa do starostwa rzeszowskiego; 21) projekt ustawy ogniowej dla gmin wiejskich i obszarów dworskich; 22) w przedmiocie reformy ustawy drogowej bez żadnego projektu.

Wybory do Rady m. Lwowa. Głosowanie w uzupełniającym wyborze dzisiejszym naznaczone jest jak w styczniu na godz. 9—1 i od 3—7 w 6 salach. Skład komisyj wyborczych jest ten sam co poprzednio. Zwracamy ponownie uwagę wyborców, którzy zagubili karty legitymacyjne, iż w prezydjum magistratu mogą otrzymać duplikaty za wiarygodnem wylegitymowaniem tożsamości osoby. — Również przypominamy, że głosowanie na inne osoby niż na Michalskiego lub Krocha jest nieważne.

W cerkwi seminarzyckiej lwowskiej wykona chór alumnów ruskich w piątek od godz. 3½ po południu począwszy psalmy pokutne Bortniańskiego, Ławrowskiego i Haydna.

Marja Radziewiczówna bawi w Krakowie w przejeździe do Rzymu.

Na dochód stow. wz. pom. art. sceny lwow. odbędzie się w poniedziałek 10. bm. w teatrze hr. Skarka przedstawienie składane. Cały personal teatru weźmie w tem przedstawieniu udział. Spodziewać się należy, iż publiczność zbierze się licznie. Artyści nasi zasłużyli na to, ażeby wesprzeć ich stowarzyszenie.

Pożar wybuchł wczoraj na Bogdanówce nr. 20 w realności należącej do ks Ponińskiego a dzierżawionej przez p. Ungerfelda. Paliły się stajnie. Szkoda w sianie wozach i inwentarzu wynosi 3000 zł. Straż ogniowa zlokalizowała pożar około godz. 2.

Prywatystki, które zamierzają składać egzamin dojrzałości w Seminarjum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie z końcem bieżącego roku szkolnego, wniosą podania do dyrekcji zakładu (ul. Skarbkowska l. 39) najdalej po dzień 15. maja br. Podania te, należycie ostemplowane, mają zawierać: 1) metrykę urodzenia (na dowód ukończonego 19. roku życia); 2) świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza urzędowego; 3) świadectwo moralności i 4) krótki opis odbytych nauk a oraz wykaz dzieł do egzaminu przestudjowanych.

Z „Lutni". Zarząd „Lutni" zaprasza członków czynnych na próbę chóru mięszanego, która się odbędzie dziś o g. 7. wieczorem.

Wpisy dziatwy do ogródka froebłowskiego na kurs wiosenny rozpoczną się d. 6. bm. ul. Batorego 32.

NADESŁANE

Z ulicy Jagiellońskiej. Kanały w tej ulicy są położone tak wysoko, że w wielu kamienicach tej pierwszorzędnej ulicy nagromadzają się w piwnicach brudne ścieki, powodujące w tych kamienicach niezdrową wilgoć i nieznośny fetor. Niewłaściwy ten stan rzeczy domaga się koniecznie zmiany, zwłaszcza obecnie, gdy stan zdrowotny naszego miasta zmusza nawet prezydjum magistratu do ostrzegania obcych przed przyjazdem do Lwowa. Kanał ulicy Jagiellońskiej musi być koniecznie pogłębionym. A przecież pierwszorzędna ulica Jagiellońska zasługuje ze strony magistratu przynajmniej na taką samą opiekę, jak uliczka św. Michała.

Teatr, literatura i sztuka.

Nr. 7. „Przeglądu Emigracyjnego" wyszedł we Lwowie i zawiera: 1) Emigracja do Syberji, napisał S. 2) Udział IV. dzielnicy w wystawie lwowskiej 1894 r. 3) Udział Polonji południowo-amerykańskiej w wystawie lwowskiej 1894 r. 4) Korespondencje z Lyonu, napisał Jadecki. Z Parany, napisał Antoni Bodziak. 6) Rozmaitości. 7) Nadesłane. 8) Pokwitowania redakcji. — Ogłoszenia.

„Kościuszko" na kwiecień wyszedł i obejmuje: Sto lat temu (Wspomnienie). — Głosy za Kościuszką na Sejmie czteroletniem (Sprostowanie błędnych twierdzeń biografów); urywek z niewydanej jeszcze pracy historycznej. — Pamiątki po Kosciuszce. - Od redakcji. — Bibliografia do dziejów i życia Kościuszki przez E. Callier'a c. d.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

Wiedeń 4. kwietnia. Cesarzowa Elżbieta wraca do Wiednia z początkiem czerwca i wyjeżdża następnie na dłuższy pobyt do Gödöllö.

Londyn 4. kwietnia. Papież udzieli narzeczonej ks. Bułgarji złotą różę.

Biuro Reutera donosi z Rio Janeiro, że wojska rządowe w walce z powstańcami pod Alegre Porto, w prowincji Rio grande de Sul, straciły z 1500 żołnierzy, trzecią część tj. 500.

Paryż 4. kwietnia. Dupuy zrzekł się misji utworzenia nowego gabinetu.

Rudki 5. kwietnia. We wsi Podhajczykach spłonęło wczoraj przeszło 100 zagród włościańskich, cerkiew i szkoła. Troje dzieci zginęło w płomieniach.

Wiedeń 5. kwietnia. Honorowy sekretarz legacyjny Tadeusz hr. Koziebrodzki mianowany rzeczywistym sekretarzem legacyjnym.

Starszy komisarz skarbowy Józef Dobija mianowany starszym inspektorem dla okręgu lwowskiej dyrekcji skarbu.

Znany z głośnej sprawy asekuracyjnej „Fenix" radca ministerstwa spraw wewnętrznych Juljusz Kaan, z powodu „nadwątlonego zdrowia" przeniesiony w stan spoczynku, przy którejto sposobności otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Wien. Ztg. ogłasza otwarcie gimnazjum z polskim językiem wykładowym na rok szkolny 1893/4 w Buczaczu, dalej otwarcie klas równoległych z językiem wykładowym ruskim w Kołomyji przy tamtejszem gimnazjum polskiem. Klasy te równoległe otwierane będą stopniowo od roku do roku.

Ślub ks. Ferdynanda bułgarskiego odbędzie się 20. bm.

Min. skarbu Steinbach rozpoczął ośmiodniowy urlop. Wyjechał do Meranu.

Wiedeń 5. kwietnia. Giełda zbożowa. Pszenica na wiosnę 7.59, żyto na wiosnę 5.54. owies na wiosnę 5.85, kukurudza tegoroczna 4.88.

Targ na bydło. Spęd wczorajszy wynosił 3910 sztuk z tego 656 z Galicji. Ceny 50—60.

Giełda. Kredyty 357.37, lenderbank 264, unionbank 267.50, renta majowa 98.87, węg. renta złota 115.90, ruble 125¼.

Praga 5. kwietnia. Komisja dla odgraniczenia okręgów, postanowiła utworzenie *czeskich sądów obwodowych* w następujących miejscowościach: Schlan, Kladno, Nowe Straszyce, Rakowice, Welhorn, Purglice, Laun, Rudnice i Libochowice.

Berlin 5. kwietnia. Zdaje się, że rosyjsko niemieckie układy handlowe rozbiły się.

Petersburg 5. kwietnia. Rodzina carska pozostanie w Krymie do 18. maja, poczem wyjedzie do Moskwy.

Belgrad 5. kwietnia. Rząd uzyska w nowej skupczynie większość 9 głosów.

Sofja 5. kwietnia. *Swoboda* dementuje pogłoskę, jakoby Aleksander Battenberg kiedykolwiek otrzymał od cara subwencję roczną w kwocie 100.000 rubli.

Paryż 5. kwietnia. Nareszcie udało się skleić nowe ministerstwo. Skład gabinetu następujący: Prezydjum i sprawy wewnętrzne Dupuy; sprawy zagraniczne, Develle; finanse, Peytral; sprawiedliwości, Guerin; oświata i wyznania, Poincarre; handel, Terrier; wojna, Loizillon; marynarka, Rieunier; roboty publiczne, Viette; rolnictwo Viger. W nowem tem ministerstwie zasiada czterech po raz pierwszy.

Peytral i Ludwik Terrier należą do stronnictwa radykalnego. Izba odroczyła się do czwartku.

Krąży pogłoska o odwołaniu tutejszego ambasadoza niemieckiego.

Chicago 5. kwietnia. Robotnicy zajęci na wystawie strejkują. Domagają się oni podwyższenia płacy.

W imię prawdy.

W numerze 74 z 15. marca 1893 umieszczoną została w rubryce „Listy z kraju" korespondencja z Doliny, w której pierwszym ustępie autor, dając folgę swej animozji do śp. H. S. b. burmistrza Doliny, nie pomny na maksymę: „*De mortuis nil, nisi bene*", w sposób z prawdą zupełnie niezgodny przedstawia wybór jego na burmistrza, a zarazem czyni nieboszczykowi uwłaczający zarzut, jakoby na tem stanowisku ze szkodą gminy starał się o nieprawne dla siebie zyski.

W mętnem snać źródle musiał korespondent czerpać swe informacje; jakie miał pobudki, to już jego rzecz własna, w każdym razie, po rezultacie sądząc, zbyt czyste one nie były. O ile zaś pogodzić je można

z czcią winną zmarłym, niezdolnym więc bronić się, niech szan. redakcja sama osądzić zechce wobec następujących autentycznych faktów:

Nieprawdę jest, jakoby śp. H. S. starał się o wybór na burmistrza, kto bowiem zna stosunki miejscowe, łatwo sobie przypomni, że do objęcia godności burmistrza skłoniły go lokalne powagi. Ich namowie ulegając, poniósł śp. H. S. ciężką ofiarę materjalną, pensjonując się przedwcześnie — nie dla zysku, a tylko w najlepszej chęci służenia sprawie publicznej.

Nieprawdą jest dalej, jakoby śp. H. S. został suspendowany, a rada gminna pod jego rządami rozwiązaną. Piastował on urząd burmistrza do końca życia, a rozwiązanie rady gminnej zarządzone zostało dopiero po jego śmierci.

Nieprawdą jest nakoniec, jakoby rozwiązanie rady gminnej nastąpiło wskutek nadużyć w gospodarce majątkiem gminnym; okoliczności bowiem, jakie wywołały to rozwiązanie, nie pozostają w żadnym związku z administracją majątku gminnego.

Wobec tego rzeczą jest niepojętą, na jakich oparł się autor korespondencji materjałach i dla jakiego celu rzucił się na dobrą cześć zmarłego, którego prawość wyższą była nad wszelkie powątpiewanie. Jeżeli zaś bezpodstawne insynuacje żywych dotykające uwłaczają ich twórcom, to o ileż cięższa wina spada na tych, którzy nie wahają się nawet nieboszczyków obrzucać błotem oszczerstw.

Niech to autor korespondencji rozważy w skrytości serca i niech przyjmie powyższe słowa jako pierwszą i ostatnią odpowiedź na niegodną napaść od rodziny *śp. H. Szelińskiego*

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Wielmożnym Panom H. Eichnerowi (w Turzańsku), Adolfowi Falterowi (w Komańczy), Reichowi & Schmelz (w Jaworniku), właścicielom dóbr, Adolfowi Freyowi (w Przybyszowie), H. Tyrolorowi (w Mikowie), składamy podziękowanie za pomożenie biednych tutejszej miejscowości na Święta wielkanocne. **Müller**, burmistrz

Choroby weneryczne

upławy, wrzody itp. leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia **S. Urich** od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Żółkiewska l. 21. I piętro — Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5 onorarjum umiarkowane.

Nowo otworzony **magazyn mebli** c. k. uprz. fabryki **J. SCHORTHALER i SYNOWIE** c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu **we Lwowie** ul. Trzeciego Maja 2 I. piętro (dawniej gal. Kasa Oszczędności poleca bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzony skład **fortepianów i pianin** z najsłynniejszych fabryk.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. J. REINHOLD

emr. Demonstrator na klinikach Prof. Grubera i Stoerka i b. sekundarjusz szpitala powszechnego we Wiedniu. Ordynuje ul. Jagiellońska l. 2. od 10 — 12 i 2—5.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Koposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej l. 9. Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5

Zwracamy uwagę właścicieli

Obligacji zagranicznych

jakoto: Listów zastawnych Królestwa Polskiego Papierów rosyjskich, 6% Pożyczki bułgarskiej i t. d iż obligacje te do 31. Marca br. mają być

ostemplowane.

Przyjmujemy przeprowadzenie takowego i udzielamy informacji co do ustawy dotyczącej.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Złe cenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą

BENEDYKT KOPERNICKI

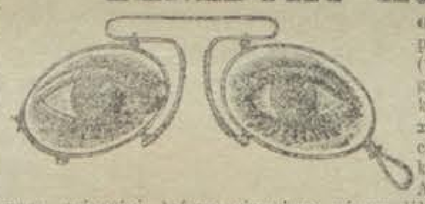

optyk i mechanik „pod Kopernikiem", Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6. naprzeciw głównego odwachu), poleca wwielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, cwikiery, lornety, binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze, Aiłometry, mikroskopy, lupy, kompasy, rajcajgi, taśmy miernicze, piony, libele, manometry itp. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Adwokat

Dr. Maksymilian Kraus

b. c. k. koncypient Prokuratorii Skarbu otworzył kancelarję adwokacką **we Lwowie przy ul. Karola Ludwika l. 7.**

Lekarz chorób dziecięcych

Dr. Zdzisław Szydłowski

ordynuje od 3. — 5. **ul. Teatralna liczba 5.**

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. [illegible] 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pośp.		Pociągi osobowe			
Z Krakowa	5·02	9·35	9·01	6·42	9·32	—
Z Mościsk-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	3·26	9·40	7·31	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·00	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Zimpolungu	10·00	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·00	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·00	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·00	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·00	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·25 2·36	—	—
Z Stuby, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pszczyn, Mieszkolca, Munkacza, Zawoczanego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	5·10
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·00
Do Lwowa odchodzą:						
Do Krakowa	10·41	3·07	5·36	11·01	7·04	—
Do Mościsk-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·53	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	3·58	—	9·41	10·29	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza)	5·10	—	10·02	10·5	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	5·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Stuby	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Zawoczanego, Munkacza, Mieszkolca i Pszczyn	—	—	6·16	—	7·41	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·45
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7·30

Cyfry w Godziny, drukowane grubemi literami, oznaczają porę wieczorową od godz. 6 minut 60 do 5·59 rano.

Czas europejski (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 25 minut 4 s. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe zegar kolejowy wskazuje godz. 11·35 przed południem.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu

Aparaty do ratowania bydła w wypadkach dławienia, wzdęć i t. p po złr. 6.50, poleca **Piotr Chrząstowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry)

„HOTEL GARNI" pod „TRZEMA KORONAMI" l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

Tutki cygaretowe nieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 złr. poleca fabryka **F. Niżałowskiego** Lwów, Hotel Żorża. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

Buraki pastewne i ćwikłowe do sprzedania w **Snopkowie.** 741

Ser szwajcarski, całkiem tłusty w cegiełkach po 3 do 4 kilogr. wysyła w pakietach pocztowych 5 kilogramowych franko za pobraniem po 2 złr. 80 ct. Odbiorcom w większych ilościach taniej. **H. Swoboda** w Solinie koło Ustrzyk. 403

Nauka języków obcych, metodą konwersacyjną. Kursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. **Bielska** Lwów **Rynek 41.** 752

Poszukuję się kupna kamienicy we Lwowie wartości 35—50 tysięcy złr. Oferty nadsyłać pod lit. M. K. Centralne biuro ogłoszeń Lwów Kopernika 11. 751

Majątki! ziemskie większe i mniejsze do sprzedania, kupna i wydzierżawienia Rappaport Lwów, Jagiellońska 17.

Rozporządzamy ilością 2000 robotników z powiatów zach. Galicji do robót polnych dworskich, torfu, węgla i t. d Robotników w każdej ilości i każdej chwili wysłać możemy. Biuro wywiadowcze Krasickiego w Jarosławiu 763

Impressa ajencja anonsów we Lwowie, podaje najniższe ceny dla anonsujących się. Ogłoszenia przyjmuje do wszelkich dzienników, adres wystarczający jak wyżej. 534

Poczta w Skolem szuka rutynowanego ekspedytora 770

Na sezon kąpielowy przyjmuje zamówienia na pomieszkania tak w Stryju jak i w okolicznych miejscowościach, również poleca oficjalistów, nauczycieli i służbę domową i pośredniczy w kupnach dóbr realności konc. **biuro J. Lipińskiego w Stryju.** 772

Ul. Błotna 8 Bajki **Realność do sprzedania.** Wiadomość w miejscu. 774

Ważne dla przemysłowców. Realność piątrowa w Stanisławowie, 1 minuta od dworca, 10 miuut od śródmieścia, z placem 2000 kwadr. metrów, przydatnym na budowę fabryki, magazynów itp. za 10.500 złr do sprzedania. Bliższa wiadomość u adw. dra Buczyńskiego w Stanisławowie. 777

Piwo butelkowe Bawarskie po 21 ct., pilzneńskie po 18, lwowskie po 8, okocimskie czarne po 10 i 20 za flaszkę, sprzedaje handel **J. na Bodnara** Akademicka 20. 526

Krajowy Instytut Pracy ulica Ormiańska l. 14. zawiadamia Szan. PT. Publiczność w ogóle a w szczególności panów poszukujących pracy, że wszelkie korespondencje na imię **Jana Litwińskiego nie będą uwzględnione** 779

Nowo otworzona **pracownia sukien męskich** we Lwowie przy ulicy **Sobieskiego l. 12.** I. piętro przyjmuje roboty: od fasonu marynarkowego **12 złr.**, żakietowego **15 złr.**, frakowego **18 złr.** i reperacje wszelkiego rodzaju po najumiarkowaszych cenach. Z szacunkiem *Florjan Mikosiński.*

Biuro koncesjonowanego budowniczego Leopolda Warchałowskiego, ul. Ormiańska l. 2 wykonuje plany, kosztorysa, obejmuje i wykonuje wszystkie roboty wchodzące w zakres budownictwa. Przyjmuje kierownictwo, kontrolę, nadzór nad budowami. 754

Apteka wraz z realnością jest zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość w adm. Kurjera Lwowskiego. 739

Naukę Buchalterji kupieckiej

udziela osobno za porozumieniem, prowadzi rachunki, zakłada księgi, sporządza bilanse, informuje

L. E. Veltzé.

Ulica Krakowska l. 7. III piętro

Apteka w Brzostku przyjmie magistra lub ucznia w 2. roku praktyki za wynadgrodzeniem. 766

Subjekta handlu mięszanego, obznajmionego z rachunkowością poszukuje zaraz J. Ludwik poste restante Chabówka. 789

Jest do odstąpienia dzierżawa **folwarku** na lat 5, 11 kilometr od Przemyśla wraz z obsiewami i inwantarzem zaraz lub od 1. czerwca, obszar 280 morgów. Zgłoszenia przyjmuje Dłuski Batycze p. Przemyśl 788

Panów oficjalistów wszelkiej kategorji oraz doborową służbę poleca **centralne biuro Antoniny Wereszczyńskiej** Lwów Wałowa 12 781

Biuro wywiadowcze J. Polińskiego we Lwowie ulica Karola Ludwika l. 5 poszukuje **agenta** do służbowego interesu, człowieka obznajomionego ze stosunkami we Lwowie i biegłego w piśmie 780

Palisandrowy fortepian przegrany do sprzedania plac Kapitulny l. 6. II. piętro. 775

Fortepiany i pianina z pierwszorzędnych fabryk poleca **Kl. Marciewiczowa** Hetmańska l. 4 I. p. Wypożyczalnia zupełnie nowych instrumentów i sprzedaż na raty. 776

Grajzlernia do sprzedania Piekarskie 15. Bliż za wiadomość tamże 791

Nowo otworzona **Mleczarnia krakowska** (w rynku l. 8.) poleca znakomite zdrowe obiady i kolacje przyrządzone na sposób domowy. wolne zupełnie od zdrowiu szkodliwych tłuszczów jako to: szmalcu i łoju — niemniej też wyborną kawę, herbatę i zawsze świeży nabiał — wszystko to po cenach konkurencyjnych. 785

Pompę wodną kupię. Zgłoszenia pisemne adm. Kurjera. 783

Kupię wozek dziecięcy w dobrym stanie. Zgłoszenia pod H. P adm. Kurjera. 790

Wysprzedaż szczepów owocowych rozmaitego rodzaju jt. jabłka grusze, orzechy i kasztany od 3 do 8 lat mające oraz i owoc rodzące są po przystępnych cenach do nabycia, które to niejednemu z pp. właścicieli już są znane.

Dwie francuskie bony młode, mogące nawet uczyć dzieci, mam zaraz do umieszczenia. Kozłowska Skarbkowska l. 3. 786

Parcele pod budowę do sprzedania ulica Wojciecha 4. 592

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

6 pokoi z przynależnościami. Pokój kawalerski Brajerowska 10. 406

2 pokoje kuchnia zaraz, 2 pokoje przedpokój od maja Mickiewicza 7. 760

Pokój z przedpokojem Wałowa 31. 782

W domu narożnym przy ul. Chorążczyzny i Sokoła l. 1 do najęcia od 15. kwietnia 3 pokoje na I. piętrze i 3 pokoje na II. piętrze. 787

Lokal na mleczarnię i traktyernię jest pod l. 22. ul. Ruska zaraz do wynajęcia, bliższa wiadomość w korzennym sklepie pana Józefa Selzera. Kopernika l. 8.

Pokój osobny ul. Zyblikiewicza 39. 784

Korespondencje prywatne

List K. D. ul. Ossolińskich jest do odebrania na poczcie, jako nie czytany i zwrócony posełającemu.

GIOVANI ZULIANI

we Lwowie ulica św. Piotra liczba 9.

FABRYKA

wyrobów betonowych i sztucznych marmurów

odznaczona zaszczytnie na Wystawach krajowych, poleca własne krajowe wyroby: posadzki weneckie terazzo mozajkowe imitacja granitu, płytki maszynowe z cementu deseniowane do posadzki, betonowe kanały, sklepienia łukowe, rezerwoary i muszle do studzien, schody, balkony, żłoby i wszelkie tym podobne wyroby z cementu.

Wzory i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincji uskutecznia się najstaranniej, wzorowo i trwało, po cenach umiarkowanych.

(Lwów „Impressa").

Stary handel

I. WOHLA

we Lwowie ul. Sykstuska liczba 6

poleca Szan. Publ.

DOSKONAŁĄ HERBATĘ

chińsko-rosyjską i angielską.

Zamówienia uskutecznia się sumiennie, spiesznie, franko opakowanie.

Bez prucia

przyjmuje do chemicznego czyszczenia, odnawiania i prasowania wszelkie ubiory męzkie i suknie damskie pierwszy wiedeński zakład chemiczny czyszczenia plam

Szymona Weissa

Lwów, ul. Kopernika **12.**

Na życzenie czyści ubiory za pomocą pary w przeciągu kilku godzin.

(Impressa).

Jeneralne zastępstwo i główny skład piwa okocimskiego z browaru Jana Götza w Okocimie i piwa pilzneńskiego z pierwszego akcyjn. browaru w Pilznie sprowadzając wagonami piwo z browarów ma na składzie w beczkach $^1/_1$, $^1/_2$ i $^1/_4$ hektolitrowych, zawsze świeże i wystałe.

Okocimskie piwo marcowe,
Okocimski porter krajowy (bok),
Okocimskie piwo eksportowe

z pierwszego krajow. browaru *W. Jana Götza w Okocimie* jakoteż piwo *z pierwszego akcyjn. browaru w Pilznie*, a mianowicie:

pilzneński leżak,
pilzneńskie piwo eksportowe.

Piwa te powszechnie za najlepsze i najzdrowsze uznane szynkują we wszystkich pierwszorzędnych restauracjach i handlach delikatesów. — Zamówienia w każdej ilości wykonuję szybko i dokładnie, a dla prowincji wysyłam piwo wprost z moich piwnic kolejowych (transito), przez co nie opłacając podatku konsumcyjnego, zaoszczędza się 3 zł. 14 ct na hektolitrze.

Z miejscowych piw sprzedaję tylko:

leżak i piwo marcowe J. Lilienfelda i Sp.

które z lwowskich zostały za najlepsze uznane.

Cenniki poseła się bezpłatnie na każde żądanie.

O jak najliczniejsze zlecenia upraszam, a 31-letnie istnienie mej firmy daje rękojmię, że wszelkie zlecenia spełnię ku największemu zadowoleniu.

Ozyasz Wixel,

jeneralny zastępca *browaru okocimskiego* i *pierwszego akcyjnego browaru w Pilznie* dla Lwowa, Galicji wschodniej i Bukowiny.

we Lwowie, ul. Bogusławskiego l. 13. Telefon nr. 6.

Wszystkie powyżej wymienione piwa są do nabycia w każdej ilości w **w butelkach w głównym składzie piwa butelkowego p. S. WIESERA, ulica Sykstuska liczba 14. Telefon nr. 149.**

Dla panów.

Na **stan osłabienia** lekarze polecają i zarządzają według systemu profesora Volty skonstruowany **galwano-elektryczny aparat** do **samodzielnego użycia.** Budowa tego aparatu polega na ściśle umiejętnej podstawie Można wygodnie nosić w kieszeni. Opisy tego aparatu gratis. W zamkniętych kopertach wysyła za przysłaniem 10 centowej marki **J. Augenfeld,** elektrotechnik i właściciel c. k. przywileju, Wiedeń, I., Schullerstrasse nr. 18.

Inżynier-mechanik

urzędnik jednej z instytucji rządowych, poszukuje w wolnych godzinach popołudniowych zajęcia jako **konstruktor** lub **buchhalter,** objąłby także kamienicę w administrację. Łaskawe zgłoszenia do L. 642. przyjmuje Centralne Bióro Ogłoszeń Lwów, Kopernika 11.

AWIZO!

Lwowski Eksport piwa w butelkach Lwów, ulica Sykstuska l. 8. uwiadamia Szanowną Publiczność, że utrzymuje od dziś i nadal obfity Skład Win austrjackich, węgierskich, włoskich i zagranicznych i dla wygody Szanownych Odbiorców takowe dostarcza **do domu.**

Zwracamy w szczególności uwagę na następujące gatunki:

1. Hegyalia	**butelka wielka**		**po 50 ct.**
2. Erlawskie wino czerwone	„	„	**po 50 ct.**
3. Dalmatyńskie	„	„	**po 45 ct.**
4. Klosterneuburger	„	„	**po 50 ct.**
5. Włoskie (wyspa Kapri)	„	„	**po 46 ct.**

Wina nasze, tanie a dobre zapewniają nam licznych a stałych odbiorców.

Donosimy jeszcze, że nasza firma zmienioną została i zowie się

Lwowski Eksport piwa i wina w butelkach

Lwów, ul. Sykstuska l. 8. Telefonu nr. 379.

Kubin, Brich i Korzeniowski

we Lwowie

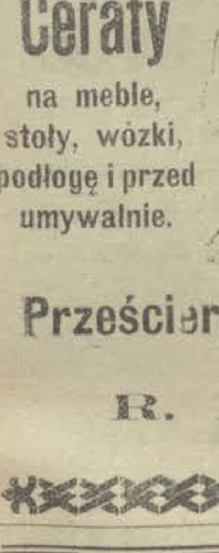

Fabryka pieców kaflowych

odznaczona zaszczytnie na Wystawach krajowych.

Kantor zamówień i wystawa **ul. Łukasińskiego l. 6.** (róg ul. Hetmańskiej).

Polecają własne wyroby ogniotrwałe

piece, kominki i kuchnie kaflowe

z gładkich i wzorzystych kafli, w kolorze białym porcelanowym, majolikowym, szamowym, perłowym, brunatnym lub zielonym. Okrycia ścian kaflami gładkiemi lub wzorkowanemi. Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronnej pratyki w tymże zawodzie.

Wykonują się także wszelkie naprawy.

Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincji uskutecznia się najstaranniej, wzorowo i trwało, po cenach umiarkowanych.

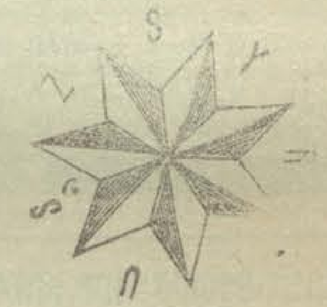

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem „Syrjusz"

we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 11.

wchód także z uliey Cichej

poleca tylko **najlepsze gatunki** po cenach hurtownych.

Ceylon, Mokke i Amerykańską.

Ceraty na meble, stoły, wózki, podłogę i przed umywalnie.

Chodniki gumowe ceratowe i korkowe.

Prześcieradła gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe i na metry — poleca

MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH

R. KRIMMERA

Lwów, Hotel Francuski.

Nie trujące!

„SCILLIN".

śmierć myszom i szczurom

Rudolfa Schuchardt, Tryest.

Najpewniejszy środek do radykalnego wytępienia szczurów i myszy.

Ludziom i zwierzętom domowym nieszkodliwe.

Puszka po 25 ct. i 50 ct.

Tylko wtedy prawdziwe, jeżeli na puszce znajduje się podpis fabrykanta.

Składy: we **Lwowie** u apt. Jakóba Beisera, Leopolda Lityńskiego, Stanisława Lachowicza, A. Rappaporta, K. Sklepińskiego; w **Kałuszu** u H. Sterna; w **Kołomyi** u apt. Sidorowicza, w **Bełzie** u apt. Adolfa Grossa, w **Bukowsku** u apt. Sadtlbergera, w **Gródku** u apt. Heschelesa, w **Olesku** u apt. A. Koflera, w **Samborze** u apt. Aleksiewicza, w **Uhnowie** u p. Kałużniackiego, w **Chodorowie** u apt. O. Paulo, w **Grzymałowie** u p. B. Censera, w **Horodence** u p. J. Neuburga, w **Husiatynie** u p. J. Neusteina, w **Mielnicy** u p. L. Figlera, w **Zaleszczykach** u p. St. Manowardy.

HANDEL

HERBATY

CHINSKO-ROSYJSKIEJ

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Marjacki 10.

poleca zbioru majowego

$^1/_2$ kilogr.

Congo	złr.	1·60
Souchong czarna	„	2·—
„ zbiór majowy	„	3·—
Kaysow czarna	„	4·—
Wysiewki herbaciane	„	1·30
Wysiewki z najlepszych herbat	„	1·60

Zamówienia z prowincji wysełа się odwrotną pocztą.

Opakowania się nie liczy.

Na sezon wiosenny i letni

Kapelusze najnowszego fasonu z pierwszorzędnych fabryk: Habiga, Plessa i angielskie, nadzwyczajna nowość w kapeluszach miękkich. Wielki wybór rękawiczek angielskich, lasek i parasoli — poleca

MAX LAU

we Lwowie, ulica Kilińskiego liczba 2

(obok składu specjalitetów).

Złoty medal Wystawa powszechna Paryż 1889.

NOWOŚĆ!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Wielce Szanowną P. T. Publiczność (tak miejscową jak i zamiejscową) iż

z dniem 2. kwietnia 1893

otworzyłem przy mojej RESTAURACJI w hotelu „METROPOLE" ulica Pańska l. l. (drugi róg, Piekarska l. 2.)

dotąd we Lwowie dotąd jeszcze niebywałą

WINIARNIĘ i PIWIARNIĘ

wraz z RESTAURACJĄ w suterenach na sposób piwnicy we Wiedniu

„Stephans-Keller"

W każdą sobotę niedzielę i święto począwszy od godz. 7-mej wieczór do 1-szej w nocy odbywać się będzie

KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ 24. PUŁKU.

Zbytecznem byłoby zachęcać do odwiedzaniania mego lokalu Wielce Szanowną P. T. Publiczność rozgłośną reklamą — proszę uniżenie tylko przekonać się — dołożyłem wszelkich starań, aby nawet najwybredniejszym wymaganiom zadość uczynić.

Doborowa kuchnia pozostaje pod mojim własnym nadzorem — wszelkie napoje pobieram tylko z pierwszorzędnych ustalonych źródeł — sprowadzam wina wprost bez pośrednictwa — zatem jestem w możności przyjąć wszelką odpowiedzialność za takowe — a nadto nie licząc na zyski — tylko prawdziwą i użyteczną pracę w moim zawodzie, polecam ten

DOM GOŚCINNY

po najskromniejszych cenach łaskawym względom Wielce Szanownej PT. Publiczności.

Z wysokim szacunkiem

Wilhelm Breyvogel.

Na wydelikatnienie płci i dla zachowania młodzieńczej świeżości

poleca

Pierwsza i najtańsza droguerja we Lwowie plac Marjacki l. 1. (Hotel Zorża)

J. Górnego i T. Pilarskiego

Wodę poziomkową
do mycia twarzy
codzień świeżo destylowaną.
Litr 10 centów.

Wschodnia pasta piękności
znakomita maść
na piegi
i wszelkie wyrzuty.
Duży słoik 35 centów.

Woda chinowa
przeciw wypadaniu włosów. łupieży, przyspiesza porost
Duża flaszka 60 centów.

Liszaje wszelkie
Słabości skóry
Wyrzuty skórne

usuwa ogólnie ulubione

mydło fiołkowe i Woda fiołkowa

wyrobu

ADOLFA POKORNEGO

magistra farmacji.

Puder hygieniczny

zalecany przez lekarzy, bez żadnych domieszek. Cena pudełka 70 ct.

Lwów, ulica Wałowa l. 15.

Pługi uniwersalne i Rajola, brony, walce pierścieniowe oraz pierścienie pojedyncze i części składowe celem samoistnego sporządzenia, jakoteż nowe patentowane Trieury Mayera, młynki do czyszczenia nasion, sieczkarnie, młocarnie do ruchu ręcznego i kieratowego, prócz tego **odlewy do maszyn i budowli,** żelazne okna do dachówek, **syfony kanałowe hermetycznie zamknięte,** ruszta, palowiska i inne części lane dostarcza prędko i tanio

J. Wychera

J. WYCHERA

Fabryka maszyn i odlewarnia żelaza

we Lwowie, Grodecka l. 47

Reperacje i przeinaczenia konstrukcji maszyn zostają najtaniej i najlepiej wykonane.

Parkiety i posadzki deszczułkowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie,

jakoto: **drzwi, okna itp.**

poleca fabryka parowa

Braci Wczelak

we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materjałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania **pod gwarancją dobrego leżenia. Nauka kroju francuskiego.** Piekarska 2B. II. piętro.

Fabryka świec woskowych i blichowania wosku

Fryderyka Schubutha

we Lwowie, Rynek l. 45.

poleca nagrodzoną srebrnemi medalami zasługi z istniejących dotąd

najpiękniejszą i najtrwalszą

masę do zapuszczania podłogi

w pięciu kolorach: nr. 0 biała, nr. 1 jasno-żółta, nr. 2 jasionowa, nr. 3 orzechowa, nr. 4 mahoniowa.

Uwaga. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych naśladownictw mojej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegam więc przed zakupnem takowych. Cenniki szczegółowe na żądanie franko.

Wyłączny skład dla całej Galicji

Oryginalnych pługów, siewników i innych wyrobów

RUD. SACKA

w Plagwitz pod Lipskiem

u S. A. Bubera Synów ul. Jagiellońska 13.

Części składowe w zapasie.

Cenniki gratis i franco. (Impressa).

Do ściągania wina, piwa itp.

pipy, węże gumowe, korki, maszynki do korkowania, kapsle, korkociągi itp.

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek l. 38.

!! Powietrze lasów iglastych w pokoju !!

otrzymuje się przez rozpylanie

KADZIDŁA SOSNOWEGO!

Prócz **miłego zapachu,** posiada nieoszacowane własności hygieniczne Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu, jest powszechnie polecane do oddychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe.

Flakon 60 cnt., **rozpylacze** od 24 cnt. do 3 złr.

Mydło z igieł sosnowych

bardzo korzystnie wpływa na skórę i przy myciu wydaje zapach lasów szpilkowych, kawałek 30 centów.

J. IHNATOWICZ

LWÓW, sklepy własne ulica Kopernika l 3. i ul. Halicka liczba 11, CZERNIOWCE Rynek 2, KRAKÓW Sukiennice l. 20.

Sezon wiosenny rok 1893.

Magazyn i pracownia sukień męskich

pod firmą

BEŁTOWSKI & MOTYLEWSKI

przy ulicy Sobieskiego liczba 4 we Lwowie

polecają na sezon wiosenny i letni swój magazyn bogato zaopatrzony w materje tak krajowe jakoteż i zagraniczne.

Starając się zawsze, ażeby rzeczywiście starannie wykonane wyroby pierwszorzędne *przez mierną cenę* uczynić przystępnemi szerszym kołom, ośmielam się donieść, że mam na *składzie nietylko najlepsze fortepiany na świecie* z fabryki

Steinway & Sons, New-York,

lecz także jeneralne zastępstwo światowej firmy

Juljusz Blüthner, król. nadw. fabr. fortepianów w Lipsku

(największej fabryki fortepianów kontynentu, dotychczas wykonano 37.000 instrumentów).

Kto posiada *instrument Blüthnera,* ma nietylko bardzo trwały fortepian, zachowujący głos i sprawiający grającemu zawsze radość, lecz także **przedmiot wartościowy,** gdyż fortepiany Blüthnera są we wszyttkich częściach świata rozpowszechnione i cenione.

Ceny:

Nowe pianina Blüthnera od zł. 570 zwyż
Nowe fortepiany konc. z ang. mechanizmem repetycyjnym Blüthnera . . od zł. 850 zwyż

Bernhard Kohn
skład fortepianów
Wiedeń, I., Himmelpfortgasse 20. I. piętro.

Nowe **wiedeńskie fortepiany od zł. 300, nowe pianina od zł. 250,** zwyż, 200 sztuk do wyboru.

Wszelkie papiery wartościowe

jako to: **listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje prolongacyjne, Renty, pryorytety** itp. sprzedaje po **najtańszym** kursie **we Lwowie**

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA". Prenumerata roczna złr. 1·70, na prowincji złr. 1·80.

GÖRBERSDORF

na Szląsku

Dr. Brehmera zakład leczniczy dla cierpiących na płuca.

Lecznica w zimie i w lecie.

Illustr. prospekty wysela

Zarząd.

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor: **Rewakowicz Henryk.**

Drukarnia Polska we Lwowie.